

POSTANOWIENIE

5 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

na posiedzeniu niejawnym 5 lipca 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa Bank S.A. w W.
przeciwko H. N.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej H. N.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 8 marca 2023 r., I ACa 1415/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 marca 2023 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, w sprawie z powództwa Bank S.A. w W. przeciwko H. N. o zapłatę, na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z 10 czerwca 2022 r. oddalił apelację pozwanej (pkt 1.) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4050 zł kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 2.).

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu II instancji, zaskarżając ten wyrok w całości oraz wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji. Ponadto pozwana wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania z uwagi na rozpoznanie apelacji pozwanej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów, jak również podniosła, że skarga kasacyjna ma być oczywiście uzasadniona.

Powódka nie wniosła odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do nieważności postępowania, jako najdalej idącej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy wskazuje, że wyrok Sądu II instancji nie został wydany w warunkach nieważności postępowania wynikającej z rozpoznania apelacji wniesionej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przywołała uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 104), której nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z uchwałą. rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 340) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Przyjęta w uchwale wykładnia prawa wiązać ma od dnia jej podjęcia, co już powoduje niezasadność podniesionego zarzutu (zaskarżony wyrok został bowiem wydany 8 marca 2023 r.).

Po drugie, Sąd Najwyższy w uchwale w istocie dokonał tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustawy, zaś w polskim porządku prawnym ocena

hierarchicznej zgodności ustaw z Konstytucją RP stanowi wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP). Żaden przepis prawa takiej kompetencji nie przyznaje Sądowi Najwyższemu. Co więcej, przypisanie takiej funkcji jakimukolwiek innemu organowi niż Trybunał Konstytucyjny wymagałoby nie podstawy ustawowej, lecz konstytucyjnej. Sądy natomiast *de constitutione lata* są związane nie tylko normami konstytucyjnymi, lecz także ustawowymi, nie mając kompetencji do samodzielnej kontroli konstytucyjności aktów rangi ustawowej.

Po trzecie, uchwała nie miała na celu dokonania interpretacji zakwestionowanego przepisu. W świetle art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz.U. 2024 poz. 622) podstawą skierowania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mogą być „poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Tymczasem uchwała *de facto* – w wypadku uznania jej za obowiązującą i wywołującą założone skutki w zakresie odmowy stosowania przepisu ustawy – prowadziłaby do derogowania przepisu ustawy z obrotu prawnego, co jest niedopuszczalne na gruncie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten ma bowiem nie tylko wymiar „negatywny”, tj. zastrzega niepodleganie sędziemu w sprawowaniu urzędu innym regulacjom niż konstytucyjne i ustawowe, lecz także wymiar „pozytywny”, sprowadzający się do nakazu stosowania zarówno Konstytucji RP, jak i ustawy. Co do zasady nakazu tego nie można rozumieć jako upoważnienia sądu do odmowy stosowania ustawy w przypadku, gdy uzna on, iż norma rangi ustawowej nie spełnia standardu konstytucyjnego. Jedynie bowiem, jak już wskazano, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego może spowodować utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego z powodu jego niekonstytucyjności (co do monopolu TK zob. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU Nr 2/2000, poz. 67; wyroki TK: z 4 października 2000 r., P 8/00, OTK nr 6/2000, poz. 189; z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; postanowienia SN: z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19; z 21 listopada 2019 r., II CO 108/19; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22; z 25 listopada 2022 r., III CZ 329/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 113/22; z 25 listopada 2022 r., III

CZP 114/22; z 25 listopada 2022 r. III CZ 348/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 254/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 420/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 426/22; z 7 grudnia 2022 r.; II CSKP 360/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 263/22; z 7 grudnia 2022 r., II CZ 234/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 256/22; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 22 lutego 2023 r., I CSK 2634/22; z 6 marca 2023 r., III CZ 182/22; z 6 marca 2023 r., II CSKP 216/22; z 5 kwietnia 2023 r., I CSK 4868/22, III CZ 333/22; z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22; z 29 marca 2024 r., I CSK 3116/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3142/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2938/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2843/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3051/23; z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24). Poza Trybunałem Konstytucyjnym jedynym konstytucyjnym organem władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej dysponującym kompetencją eliminowania ustawowych norm prawnych jest ustawodawca. Jedynie on zatem mógł spowodować utratę mocy przez przepis ustawy o określonej treści, a zatem wyeliminować z systemu prawa normę prawną poprzez uchylenie lub zmianę przepisu tę normę zawierającego. Wówczas też jako nieobowiązująca norma ta nie mogłaby być stosowana przez Sąd Najwyższy. Przypisanie sobie w tym zakresie kompetencji derogacyjnych przez sąd, w tym Sąd Najwyższy, stanowi oczywiste i rażące naruszenie zasady trójpodziału władzy (art. 10 ust. 2 w zw. z art. 7 Konstytucji RP).

Po czwarte, o intencji uchwały świadczy wywód zawarty w jej punkcie 54, zgodnie z którym „(...) W ten sposób [uchwała] stanowić będzie praktyczny test sprawdzający, czy sędziowie i inne organy odpowiedzialne za kształtowanie składów rzeczywiście przestrzegają zasadę podległości Konstytucji RP jako najwyższemu prawu Rzeczypospolitej Polskiej, czy też preferują podległość interesom władzy godzącej w konstytucyjne prawa własnych obywateli pod pretekstem zapobiegania epidemii. Obserwując, czy niniejsza uchwała jest respektowana w praktyce funkcjonowania sądów powszechnych i innych organów państwa, obywatele będą mogli naocznie przekonać się, którzy indywidualni sędziowie tworzący sąd orzekający, jak również które organy, rzeczywiście respektują prawa konstytucyjne przynależne nie tylko obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, a którzy (które) akceptują bezprawne ograniczanie tych praw przez organy władzy.”. Celem uchwały Sądu Najwyższego nie może być poddanie sędziego

jakimkolwiek „testom”, skoro ci są niezawisli w orzekaniu i podlegają Konstytucji RP oraz ustawom. Jeżeli skład sądu, będąc związany uchwałą (w tym o mocy zasady prawnej), do niej się nie zastosuje, to w tym zakresie przysługują właściwe procedury. Natomiast nie oznacza to *a priori*, że sędziowie dokonujący samodzielnej oceny jurydycznej podlegają interesom władzy publicznej, czy też są na nie podatni. Skład sądu może w szczególności nie zgadzać się z poglądem wyrażonym w konkretnym orzeczeniu, w tym uchwale; przyjmując myśl zawartą w przedmiotowej uchwale, konkretny skład może prezentować odmienny pogląd na konstytucyjność określonego rozwiązania przyjętego w akcie prawnym.

Ponadto, uchwała Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, nakłada w istocie na składy Sądu Najwyższego niedopuszczalny i wprost naruszający Konstytucję RP obowiązek odmowy stosowania ustawy, przez co w sposób jaskrawy przekracza konstytucyjną zasadę podziału władzy, tj. art. 10 w związku z art. 178 i art. 188 Konstytucji RP, także w tym sensie, iż skład Sądu Najwyższego może być związany uchwałą jako aktem wykładniczym jedynie w takim zakresie, w jakim nie narusza ona w sposób bezpośredni nakazu związania Sądu ustawą (art. 178 Konstytucji RP), co obliuguje każdorazowo Sąd do podjęcia wszelkich działań zmierzających do podważenia skutku rozstrzygnięcia w sposób oczywisty niekonstytucyjnego. O ile bowiem Sąd pozostaje związany ustawą, o tyle w konstytucyjnym, demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP) nie może być związany niekonstytucyjnym aktem stosowania prawa, który wprost narusza normy konstytucyjne, w tym monopol Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozstrzygania o zgodności ustaw z aktami wyższej rangi oraz związania sędziego ustawą (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22).

W tym kontekście wypada także odnieść się do kwestii dopuszczalności orzekania w składach jednoosobowych w sądzie odwoławczym. Konstytucja RP nie determinuje wprost dopuszczalnych składów sądów powszechnych. W art. 45 ust. 1 stanowi o sądzie właściwym, zaś w art. 176 ust. 1 wprowadza zasadę dwuinstancyjności postępowania. Jednocześnie w ust. 2 tego przepisu wprowadza tzw. zastrzeżenie ustawowe, tj. przekazuje kwestie związane z regulacją ustroju,

właściwości oraz postępowania przed sądami ustawodawcy zwykłego. Oznacza to, że z perspektywy konstytucyjnej ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody co do regulacji kwestii wskazanych w art. 176 ust. 2 Konstytucji RP. Oczywiście nie oznacza to, że swoboda ta jest nieograniczona, bowiem każdorazowo ustawodawca obowiązany jest respektować odpowiednie zasady i wartości konstytucyjne. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, iż skład jednoosobowy sądu odwoławczego, szczególnie w okolicznościach uzasadniających wprowadzenie regulacji art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jest niezgodny z zasadami i standardami konstytucyjnymi, jako naruszający tzw. procesowe prawa podstawowe, przede wszystkim zaś te, wprost wpisane w ramy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Za niekonstytucyjnością takiego rozwiązania nie przemawiają w szczególności niewątpliwie ważne argumenty i motywy, które w doktrynie od dawna prezentowane są jako przemawiające za kształtowaniem składów kolegialnych sądów, w szczególności w postępowaniu odwoławczym – mniejsze ryzyko błędnej oceny, większa staranność i wielostronność rozważania argumentacji, lepsza gwarancja bezstronności (E. Waśkowski, *System procesu cywilnego. I. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, s. 157), wzajemna kontrola i wpływanie na siebie przez członków składu (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*, *Juristenzeitung* 2002, z. 14, s. 679). Jakkolwiek zasada kolegialności bywa traktowana tradycyjnie jako funkcjonalna norma organizacyjna składu sędziowskiego (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation...*, s. 679), to jednak ocena, a przede wszystkim kontrola konstytucyjności prawa nie polega na ustalaniu, czy określone rozwiązanie istniejące w prawodawstwie nie spełnia standardu konstytucyjnego jedynie z tego powodu, że rozwiązanie inne, „alternatywne” jest optymalne, „lepsze”, wprowadza wyższy standard itd. Oznacza to, że o ile określony mechanizm, instytucja lub zasada przewidziane w ustawie mieści się w standardach wyznaczonych normami konstytucyjnymi, jednak istnieją inne, oceniane lepiej, to nie ma może to stanowić samodzielnej podstawy dla uznania takiego nieoptymalnego rozwiązania za niespełniające standardu

konstytucyjnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że nie każda ustawa zawierająca błędne rozwiązania prawne, niepozwalające na osiągnięcie zamierzonego celu, wychodząca z wadliwych założeń czy ocen ekonomicznych i społecznych jest *per se* niezgodna z Konstytucją. W ramach swobody ustawodawcy pozostaje nawet podjęcie rozwiązań dysfunkcyjnych, chyba że ich konstrukcja jest tak oczywiście błędna, że można przewidzieć ich całkowitą nieprzydatność do realizacji założonych celów (zob. wyrok TK z 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48).

W konsekwencji z perspektywy konstytucyjnej nie jest „lepszym” ani tym bardziej jedynie dopuszczalnym według standardu konstytucyjnych praw procesowych sądem ten, rozpoznający sprawy cywilne w składzie kolegiałnym niż sąd w składzie jednoosobowym (o ile ten ostatni rozpoznaje sprawy w składzie sędziego zawodowego). Uznać należy, że, mimo dopuszczalności udziału w wymiarze sprawiedliwości obywateli jako tzw. czynnika społecznego (zob. art. 182 Konstytucji RP), niedopuszczalne byłoby na gruncie obowiązujących norm konstytucyjnych traktowanie jako sądu organu, w składzie którego jednoosobowo rozstrzygałby sędzia niezawodowy (np. ławnik). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Brak jest również podstaw do uznania, że wniesiona przez pozwaną skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Na tle tej przesłanki w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie każde naruszenie prawa, nawet oczywiste, przesądza o zasadności skargi kasacyjnej (zob. postanowienie SN z 15 lutego 2007 r., V CSK 485/06). Sam zarzut naruszenia, nawet oczywistego, określonego przepisu prawa nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem mimo takiego naruszenia prawa, orzeczenie może być prawidłowe (postanowienie SN z 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Wynika to z założenia, iż nie jest funkcją postępowania kasacyjnego weryfikowanie wszelkich naruszeń prawa w toku postępowania przed sądami *meriti*, w tym także przed sądem odwoławczym. Przesłanka „oczywistej zasadności skargi kasacyjnej” nie odpowiada ponadto w pełni przesłance „oczywistego naruszenia prawa” przez

wydanie zaskarżonego orzeczenia (postanowienie SN z 20 lutego 2008 r., V CSK 512/07).

W przypadku analizowanej przyczyny kasacyjnej chodzi o szczególne, kwalifikowane, wręcz rażące wypadki naruszenia prawa przez sąd drugiej instancji (nie zaś sąd *a quo*, bowiem skarga kasacyjna nie przysługuje od orzeczeń sądu pierwszej instancji), bez wnikliwego wgłębiania się w merytoryczną analizę trafności orzeczenia (postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; 7 października 2010 r., I CSK 189/10; z 28 lipca 2011 r., I CSK 77/11), o wyraźny i istotny błąd z zakresu prawa procesowego lub materialnego, który może mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienie SN z 26 kwietnia 2012 r., II CSK 640/11). Ponadto w orzecznictwie przyjmuje się, że o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje (a zatem nie musi wyłącznie rozstrzygać) *per se* nawet oczywiste naruszenie konkretnego przepisu, lecz istotny jest skutek polegający na wydaniu oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, które nie może się ostać (zob. zamiast wielu postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08; z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08; z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15).

Skarżący obowiązany jest w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, z jakiego powodu należy uznać, że dane przepisy w ewidentny sposób zostały naruszone (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 września 2013 r., III SK 4/13; z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18).

Ponadto skarżącego obciąża obowiązek wykazania, że następstwa stwierdzonej wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2021 r., I CSKP 162/21). Ograniczenie się natomiast przez skarżącego do wyrażenia przekonania, że przy wydaniu zaskarżonego doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania, nie stanowi uzasadnienia wniosku (zob. postanowienie SN z 24 lipca 2007 r., IV CSK 206/07). Uzasadnienie nie może również ograniczać się do lapidarnego stwierdzenia, że zaskarżony wyrok narusza

w sposób oczywisty wskazane w skardze przepisy prawa procesowego i materialnego. Nie spełnia wymagania właściwego uzasadnienia również samo opatrzenie zarzucanych naruszeń określeniem „rażące”, to bowiem w żaden sposób nie prowadzi do wykazania „oczywistej” zasadności skargi (zob. np. postanowienie SN z 22 stycznia 2008 r., IV CSK 502/07).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Najwyższy wskazuje, że pozwana nie przedstawiła wywodu prawnego, z którego by wynikało, że wniesiona przez nią skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na zarzucane przez skarżącą naruszenie art. 5 k.c. oraz art. 75 w zw. z art. 78 i art. 78a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz.U. 2023 poz. 2488; dalej: „pr. bank.”) w zw. z § 11 ust. 2 umowy pożyczki zawartej przez strony.

Odnosząc się do naruszenia art. 5 k.c. jako okoliczności, która w ocenie skarżącej przemawia za wystąpieniem w niniejszej sprawie przesłanki przedsądu określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., w orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie art. 5 k.c. nie może być samodzielną podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jako oczywiście zasadnej, ponieważ jako przepis zawierający liczne klauzule generalne nie podlega jednolitej i ścisłej wykładni, lecz pozostawia sądowi rozstrzygającemu sprawę pewien luz decyzyjny, ograniczony zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Naruszenie takiego typu przepisu mogłoby uzasadniać przyjęcie skargi do rozpoznania jako oczywiście zasadnej tylko, gdyby sąd *meriti* dokonał wykładni oczywiście sprzecznej z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego albo ze sposobem rozumienia występujących w nim klauzul generalnych jednolicie sformułowanym w orzecznictwie (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., I CSK 674/19). Tymczasem w niniejszej sprawie skarżąca nie wykazała, aby Sąd II instancji dokonał takiej oczywiście błędnej wykładni art. 5 k.c.

Pozwana nie przedstawiła również argumentów świadczących o dopuszczeniu się przez Sąd *ad quem* rażącego naruszenia wskazanych przez skarżącą przepisów pr. bank. Strona skarżąca ograniczyła się do ogólnikowego wskazania, że Sąd II instancji niewłaściwie zastosował te przepisy i dokonał błędnej

wykładni zawartej przez strony umowy pożyczki, uznając, że umowa ta została wypowiedziana zgodnie z prawem, podczas gdy warunki wypowiedzenia umowy miały nie być sformułowane w sposób jasny a powód miał mieć możliwość rozwiązania umowy nawet przy istnieniu niewielkiego zadłużenia. Skarżąca nie wskazała jednak, które konkretnie postanowienia umowy pożyczki miały zostać, w jej ocenie, nie jasno sformułowane. Ponadto, przepisy pr. bank. nie uzależniają możliwości wypowiedzenia umowy pożyczki od wystąpienia zadłużenia na określonym ustawowo poziomie, więc już z tego względu zarzut sformułowany przez pozwaną pod adresem wyroku Sądu II instancji jest niezasadny. Niezależnie od powyższego przywołany przez skarżącą art. 75 pr. bank. zawiera cztery ustępy a skarżąca nie wskazała, która konkretnie jednostka redakcyjna tego przepisu miała zostać naruszona przez Sąd II instancji w stopniu pozwalającym przyjąć, że wniesiona przez pozwaną skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nie jest natomiast rolą Sądu Najwyższego samodzielne określenie, naruszenie jakiego dokładnie przepisu strona uczyniła podstawą swojego stanowiska o oczywistej zasadności skargi.

Wreszcie podstawą skargi kasacyjnej skarżąca uczyniła naruszenie tych samych przepisów, które zostały przez nią wskazane w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Uzasadnienie podstaw kasacyjnych oraz uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania stanowią jednak odrębne elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej, które nie są tożsame, nawet jeśli argumentacja prawna w pewnym zakresie się pokrywa (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2019 r., I CSK 735/18). W związku z powyższym nie jest rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie argumentów na rzecz przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w części skargi zawierającej uzasadnienie podstaw kasacyjnych. Podejmując decyzję procesową w przedmiocie przyjęcia skargi do rozpoznania Sąd Najwyższy opiera się wyłącznie na argumentacji zawartej w tej części skargi, którą stanowi uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

[SOP]

[ms]